

Architectus

1999
Nr 2(6)

Współczesność

Jakub Stańda

Wierny Mistrzom Wspomnienie o Profesorze Władysławie Winczem

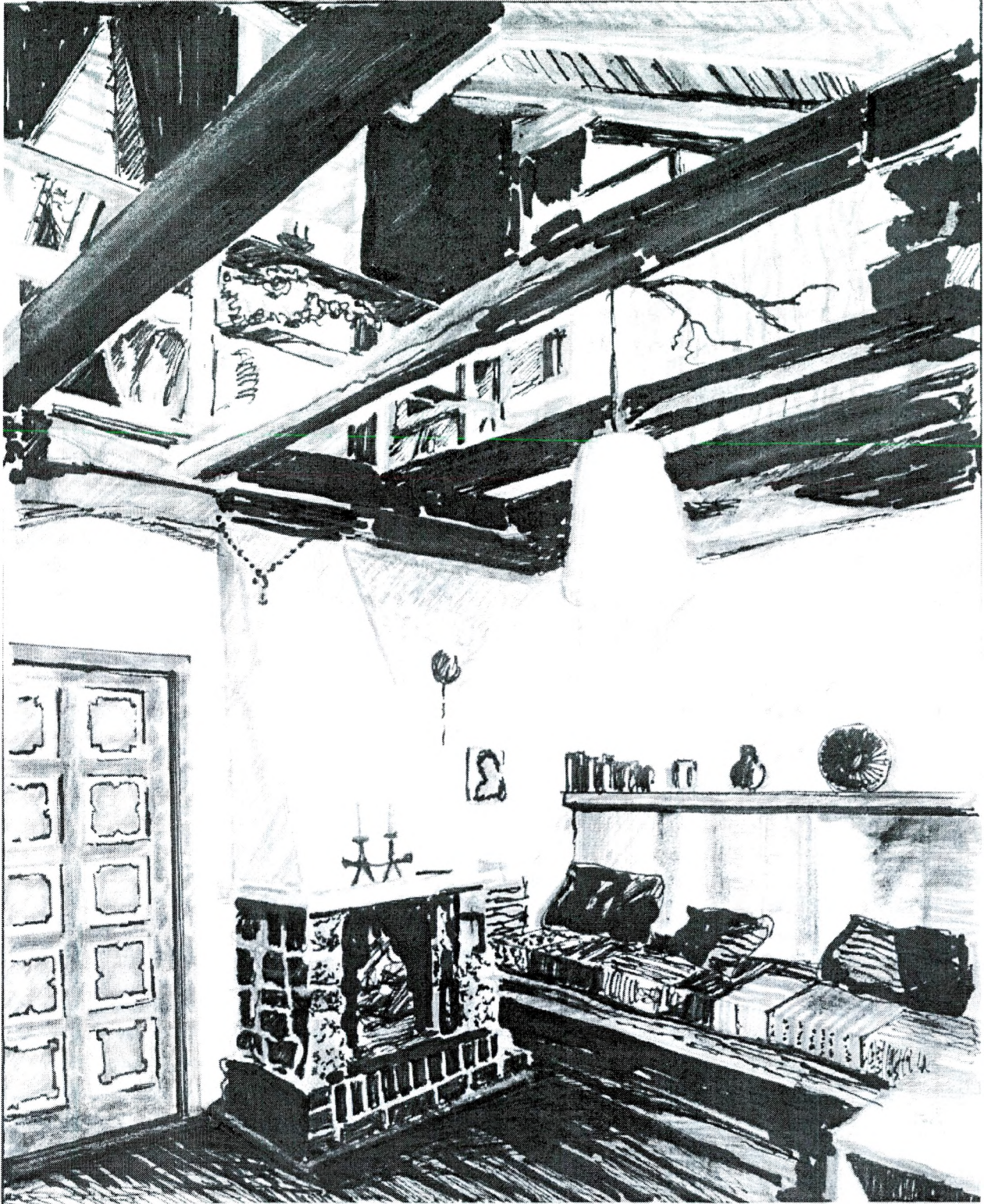
Przypadająca 24 października 1997 roku piąta rocznica śmierci prof. Władysława Winczego inspirowała do wspomnienia tej wybitnej postaci architekta wnętrz, projektanta mebli i pedagoga PWSSP, obecnie Akademii, we Wrocławiu. Jego niezwykła osobowość, i to nie tylko artystyczna, nie tracąc nic z własnej indywidualności, dojrzała i rozwijała się w warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych, pod kierunkiem takich mistrzów i nauczycieli, jak profesoria: Wojciech Jastrzębowski, Józef Czajkowski, Karol Tichy oraz Tadeusz Pruszkowski. Program tejże Uczelni wyraźnie odbiegał od programu realizowanego ówczesnie w Akademii Krakowskiej czy na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Zanim jednak zostanie przypomniane *credo* artystyczne Uczelni nakreślmy *curriculum vitae* jej wychowanka, Władysława Winczego. Urodzony 1 kwietnia 1905 roku w Odessie, jako 17-letni młodzieniec powrócił w 1922 roku z rodziną do Polski i zamieszkał w Warszawie. Kierunek przyszłych studiów obrał już wcześniej, jeszcze przed przybyciem do Ojczyzny, rozpoczynając po ukończeniu gimnazjum radzieckie naukę w pracowni artystycznej prof. G.J. Komara, gdzie osiągnął swój pierwszy sukces, wygrywając konkurs na plakat oświatowy. Powróciwszy do Kraju, zgodnie z obowiązującymi wymaganiami, nostryfikował odeską maturę w Gimnazjum Ludwika Lorentza, zapisując się jednocześnie do Szkoły Malarstwa Blanki Mercore. Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1925 roku i w tymże rozpoczął równoległe studia na dwóch uczelniach: Wydziale Architektury Politechniki Warszawskiej oraz Wyższej Szkole Sztuk Pięknych, późniejszej Akademii. Po trzech latach zrezygnował ze studiów politechnicznych, poświęcając się całkowicie sztukom pięknym. Ale

i tu stanął przed wyborem: architektura wnętrz czy malarstwo. Wybrał drogę kompromisu, zapisując się do dwóch pracowni. Uzyskany w roku 1935 dyplom z malarstwa u prof. Tadeusza Pruszkowskiego przyniósł mu nagrodę Akademii Sztuk Pięknych, a w ślad za nią propozycję uczestnictwa w *Grupie Czwartej*, rekrutującej się z wychowanków promotora. Z tą *Grupą* brał udział w prezentacji swoich obrazów w Instytucie Sztuki w Warszawie.

Dokonania twórcze w pracowni Wojciecha Jastrzębowskiego: biurko i fotel – również eksponowane na Wystawie Akademii – stanowiły argument rzeczowy podczas przyjmowania w 1936 roku Winczego w poczet członków Spółdzielni Artystów Plastyków *Ład*. Nie były to jednak pierwsze prace ze sztuki meblarskiej, gdyż znacznie wcześniej zaprezentował Profesor fotel z modrzewia i wygrał konkurs, wraz z architektem Januszem Ostrowskim, na kioski papierosowe, które znalazły swoją realizację zarówno w stolicy, jak również w innych regionach Kraju. W połowie lat trzydziestych, współpracując z Jastrzębowskim, pod jego kierownictwem, zaprojektował i nadzorował wykonawstwo literactwa na płycie grobowej matki i serca Józefa Piłsudskiego oraz na nagrobkach legionistów pochowanych na cmentarzu na Rossie w Wilnie.

Odbyte w roku 1929–1937 studialno-artystyczne podróże do Włoch i Francji były również miejscem prezentacji prac własnych (panneau *Sławni Polacy w świetle* i mebli do polskiej świetlicy w Rapperswilu). Brał też udział w zagranicznych wystawach Związku Zawodowego Artystów Plastyków *Blok* w Rapperswilu i w Londynie oraz Spółdzielni Artystów Plastyków *Ład* w Sztokholmie. W latach 1932–1935 pracował, w charakterze kierownika artystycznego, w Towarzystwie Popierania Przemysłu Lu-



Ryc. 1. Domek letniskowy w Przemilowie (pokój z kominkiem)

dowego i z tego okresu datują się Jego wyprawy turystyczno-zawodowe w Karpaty Wschodnie.

Doświadczenia pedagogiczne zdobywał w latach trzydziestych, w swojej macierzystej szkole, Akademii Sztuk Pięknych, jako asystent prof. Józefa Czajkowskiego i jako nauczyciel w Gimnazjum Handlowym w Siedlcach, prowadząc tam zajęcia z reklamy.

W okresie dwudziestolecia oscylował wciąż jeszcze między architekturą wewnątrz a malarstwem, czego dowodem

były Jego obrazy dla kościoła w Celestynowie i dla klasztoru oo. Salezjanów w Czerwińsku.

Powołany do wojska w 1939 roku brał udział w kampanii wrześniowej. Po zdjęciu munduru w listopadzie tegoż roku wrócił do *Ładu* [6, s. 28], a nawiązany w 1936 roku kontakt zawodowy z Olgierdem Szlekyssem zaowocował założeniem w okupowanej Warszawie doświadczałnej pracowni stolarskiej. Działalność tej spółki przypada na lata 1941–1944. Zrealizowano wówczas ok. piętnastu pro-

jektów wnętrz i zestawów sprzętów mieszkalnych, sygnowanych literami SW.

Powstanie Warszawskie było dla przedwojennego Ładu tragicznym i ostatecznym końcem. Walcząc, jako żołnierz Armii Krajowej w powstaniu, prof. Wincze, po jego upadku, znalazł się w obozach jenieckich. Do Warszawy powrócił w 1945 roku i zaangażował się ponownie, wraz z Olgierdem Szleksymem, w prowadzenie Ładu.

Obaj artyści działali dwupłaszczyznowo w Biurze Projektów Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego Ministerstwa Przemysłu oraz we własnej pracowni. Kierownictwo tej ostatniej objął Wincze i prowadził ją do 1948 r., pierwotnie w Warszawie, a przez ostatnie dwa lata w Kłodzku. W tym czasie naczelną dewizą obu twórców było ukształtowanie mebla na skalę przemysłową.

Rezygnacja z dyrektury Ładu i opuszczenie Kłodzka było spowodowane podjęciem zajęć dydaktycznych w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych we Wrocławiu, gdzie od 1 października 1948 roku objął stanowisko zcy profesora, z równoczesnym kierownictwem Zakładu Metalu i Drewna. W rok później uzyskał drugi dyplom w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych z architektury wnętrz u prof. Jastrzębowski. Nominację na profesora nadzwyczajnego otrzymał Władysław Wincze w 1957 r. Przez 22 lata pełnił funkcję dziekana. Na emeryturę przeszedł w 1975 roku, ale do roku 1983, jako pracownik kontraktowy, prowadził zajęcia ze studentami w Katedrze i Pracowni Projektowania Wnętrz¹, nie przerywając ich nawet podczas stanu wojennego. Odbywały się one wówczas w prywatnym mieszkaniu Profesora.

Jednak lata wrocławskie to nie tylko dydaktyka. Projektowanie architektury wnętrz, mebla, sztuki dekoracyjnej, malarstwo i wystawiennictwo są dyscyplinami, które uprawiał przez całe swoje życie. Brał także udział w znaczących wystawach krajowych oraz zagranicznych m.in. XXX-lecia (1956) i XV-lecia Ładu (1967), XXV-lecia PRL w Moskwie i w Rydze (1969). Z ważniejszych natomiast projektów i ich realizacji, których profesor jest autorem lub współautorem odnotować należy: wnętrza dwóch pięter wrocławskiego *Domu Mody*, gabinetu prof. Ludwika Hirszfelda w Instytucie Immunologii, kawiarni KDM oraz kawiarni przy ul. Kościuszki, wnętrze teatru *Rozmaitości* (obecnie *Współczesny*), polichromii Starego Rynku i Placu Solnego, wnętrze rektoratu i senatu PWSSP oraz zespołu kawiarnianego na Wzgórzu Partyzantów. Nie zabrakło w twórczości Profesora również projektów sakralnych, były to m.in.: ołtarze do kaplicy św. Judy w kościele Świętej Rodziny na Biskupinie, do kościoła św. Augustyna przy ul. Sudeckiej oraz stacje drogi krzyżowej ss. Urszulanek w Bardzie Śląskim.

Chcąc w największym skrócie przypomnieć warsztat artystyczny i program dydaktyczny Profesora trzeba podkreślić, iż dążąc do twórczości i oryginalnej i odkrywczej był również wierny swoim Mistrzom w odnawianiu i rozwijaniu nie tylko sztuki użytkowej, ale także w realizacji ich programu nauczania, który w latach 1923–1939 należał do prawdziwie rewolucyjnych.

Warszawska Szkoła Sztuk Pięknych była bowiem pierwszą uczelnią w Europie, wyprzedzającą o kilka lat program Bauhausu, gdzie oprócz przedmiotów klasycznych, meblarstwa, rzeźby i rysunku wprowadzono do nauczania artystycznego meblarstwo, tkactwo, metaloplastykę, architekturę wnętrz i grafikę użytkową. Ten rozbudowany system nauczania w połączeniu z warsztatami wykonawczymi stawiał ją w rzędzie najlepszych szkół europejskich [7, s. 38]. Międzywojenny program tej Uczelni, jej stosunek do tradycji narodowych, opartych na norwidowskim testamencie, był aktualny przez dziesiątki lat, a jego założenia co do sztuki rodzimej są nadal aktualne, co zawsze podkreślał Władysław Wincze [8, s. 60, 63].

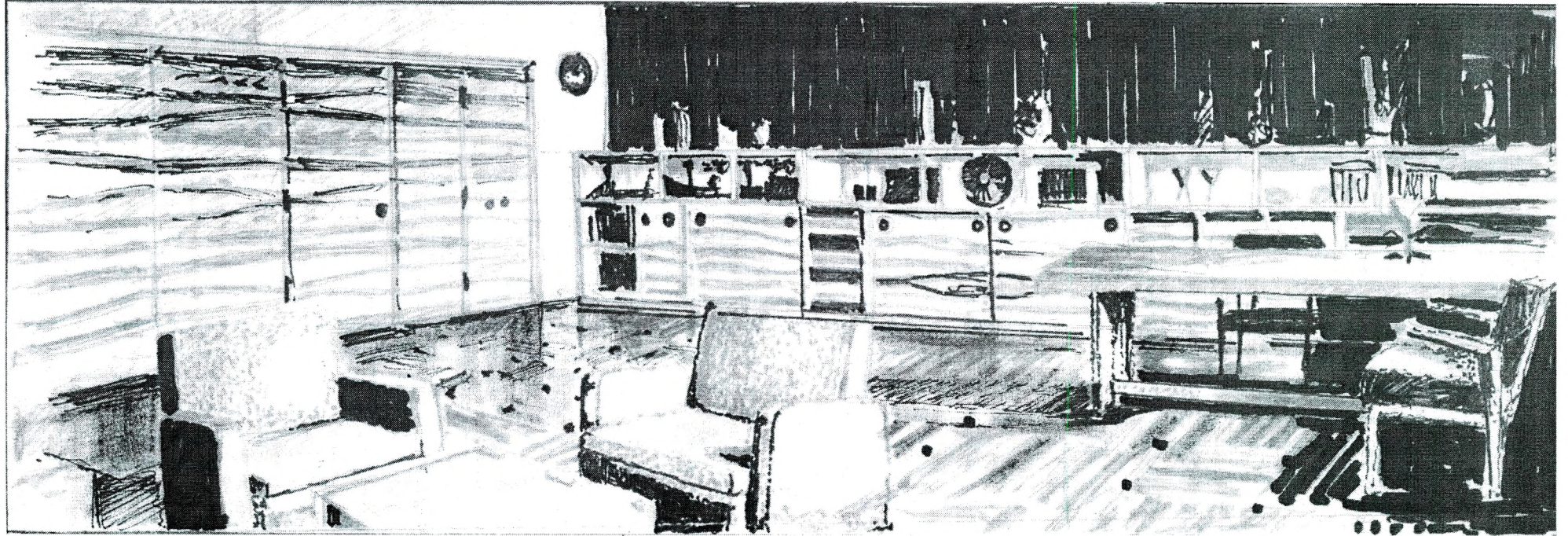
Profesor należał do grona artystów zarażonych jastrzębowskią – jak o nich mówili zwolennicy tradycyjnej, tzw. czystej sztuki. Podobnie jak jego mistrz Wojciech Jastrzębowski – był artystą stosującym w swej twórczości logiczną prostotę, z doskonałą znajomością materiału i warsztatu. Kult warsztatu i techniki malarskiej był również wpisany w program nauczania Józefa Czajkowskiego i Tadeusza Pruszkowskiego, a ich podwójne zainteresowania malarstwem i architekturą znalazły odbicie w twórczości Ucznia, którego wrażliwość na odcienie światła i barwy w sposób szczególny ujawniła się w projektowaniu kolorystyki zarówno wnętrza, jak i mebli.

Ale uczelnia warszawska kształtowała nie tylko postawy ideowo-artystyczne studentów, wpajała ona im również idee pracy zespołowej. Realizacją tych dążeń było powstanie pięciu stowarzyszeń twórczych: *Szkoły Warszawskiej*, *Bractwa św. Łukasza*, *Formy*, *Rytu* i *Ładu*. Ten ostatni, prototyp *Warsztatów Krakowskich*, wyszedł w przeciagu kilku lat nie tylko na ulicę stolicy, ale także całej Polski, zaznaczając swoje istnienie w przemyśle, a zwłaszcza w rzemiośle. Pedagodzy Warszawskiej Szkoły i jej absolwenci tworzący w Ładzie starali się pokazać sztukę polską w jej rodzimej piękności. W wystawach Ładu, oprócz plastyków starszej generacji, brali także udział wychowankowie Uczelni, wśród których znaleźli się Olgierd Szlekys i Władysław Wincze.

Meble ładowskie cechowała duża inwencja twórcza, uwzględniająca wymagania użytkownika, przyciągając jego uwagę swą nowoczesnością i elegancją. Irena Huml tak je charakteryzuje: ... o kształtach pozornie prostych były konstrukcyjnie zróżnicowane. Konstrukcja ta ukazana w sprzęcie miała stanowić element ozdobny, jak również podkreślać urodę rodzimego surowca (...). Dwa typy rozwiązań przyniosły Ładowi rozgłos i zapewniły trwałe miejsce w historii: wnętrza mieszkalne będące zaprzeczeniem mieszczaństwa i historyzmu (...) oraz reprezentacyjne wnętrza w stylu państwowym [1, s. 101–102].

Profesor Władysław Wincze wiedzę zdobytą w warszawskiej Akademii i własne ładowskie doświadczenia starał się przekazać swoim wychowankom, przestrzegając konsekwentnie – podobnie jak jego mistrzowie – zasady *od nauki projektu do nauki przy warsztacie*. Ucząc projektowania wymagał przechodzenia *od ogółu do szczegółu*. Najpierw student był obowiązany do wykonania szkicu całości, następnie aranżacji wnętrza, rzutów i przekroi, a w końcowej fazie projektu – sprzętów i innych detali. Dbał o to, aby każdy z wychowanków umiejętnie stosował

¹ Pierwotnie nazwa – Wydział Projektowania Wnętrz i Sprzętów, aktualna – Wydział Architektury Wnętrz i Wzornictwa Przemysłowego.



Ryc. 2. Rektorat Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych, Wrocław 1957

zasady, dotyczące kompozycji brył i płaszczyzn, aby w projektach uwzględniać klasyczne złącza stolarskie. Wymagał zawsze odrębnej perspektywy, kładąc nacisk na umiejętną wyszukanie kolorystycznej atmosfery wnętrza, która powinna współgrać z zaplanowanymi sprzętami. Uczył studentów tego, czego sam przestrzegał, aby *piękno ostruganej deski* znalazło swój wyraz w projekcie i wykonaniu. Przestrzegał przed barwieniem drewna, aby nie fałszować jego naturalnego uroku. Charakter materiału najlepiej poznawaliśmy przy warsztacie, zdobywając, jako *stolarze*, nowe doświadczenia. Zwracał także uwagę na ergonomię, a więc na konkretnego użytkownika, któremu krzesło czy fotel miały służyć, bo architektura wnętrz – jak mawiał – nie jest sztuką abstrakcyjną.

Wymagał On również od wychowanków rzetelnych wiadomości z historii sztuki. W rozmowach, sondujących wiedzę studentów z tej dziedziny, wspominał też często swoich ulubionych artystów, którymi oprócz Jego warszawskich mistrzów byli: Michał Anioł, Wiliam Morriss, Frank L. Wright, Katsushika, Kitigawa Utamaro, a z polskich Stanisław Wyspiański i Stanisław Nowakowski.

Profesor był nie tylko architektem wnętrz. Był również malarzem. W swojej artystycznej spuściźnie pozostawił obrazy olejne i akwarele. Chętniej jednak niż olejem posługiwał się tuszem, flamastrem, piórkiem lub patykami, robiąc szybkie szkice. Nie gardził też temperą.

Władysław Wincze, podobnie jak jego renesansowi mistrzowie, lubił także *pióro*. W bibliografii piśmienniczej

Profesora rysują się wyraźnie dwa nurty tematyczne. Pierwszy z nich jest obrazem własnej twórczości artystycznej i ludzi – bliskich Mu – z nią związanych, drugi natomiast ma charakter pamiętników².

Profesor był wielką osobowością. Miał swój styl w życiu i w pracy. Oceniając swoich wychowanków zwracał uwagę nie tylko na ich twórczość artystyczną, lecz także na ich wiedzę ogólną i kulturę osobistą. Podobnie jak Wojciech Jastrzębowski uważał, że sztuka stoi ponad przekonaniami politycznymi i one nigdy nie miały wpływu na ocenę pracy studenta. Wśród licznej grupy uczniów Profesora są byli i obecni pedagodzy wrocławskiej Akademii Sztuk Pięknych. A jeden z ich grona, prof. Michał Jędrzejewski, przy okazji wystawy swego Mistrza najtrafniej scharakteryzował Jego *credo* artystyczne pisząc: *Poszukiwał prawdy zakłętej w drewnie, form o przejrzystym rodowodzie* [3, s. 3].

² Władysław Wincze, Wydział Architektoniczny Wnętrz. Szkic historyczny 1948–1985 (maszynopis); także [8]; wspomnienia o profesorach, najczęściej drukowane w czasopiśmie „Mój dom”. Tam też zamieszczał gawędy o meblarstwie, artykuły dotyczące Ładu i artystów z nim związanych. Artykuły Ładu publikował także w miesięczniku „Cepelia” w latach 1984–1985.

Fragmenty wspomnień *Z mojej historii najnowszej*, pt. Wojenne lata, pod pseudonimem Wincenty Jampolák ukazały się w drugim obiegu w 1988 r., pod tym samym pseudonimem ukazała się także publikacja *Ikona z Maniawy* (fragment „Podmuchów z Czarnohory”) w miesięczniku „W drodze”, R. 1991, s. 89–92.

Bibliografia

- [1] Huml Irena, *Polska sztuka stosowana XX wieku*, WAiF, Warszawa 1978.
- [2] Huml Irena, *Władysław Wincze – twórca i pedagog*, [w:] Władysław Wincze. Architektura wnętrz, Wrocław 1996, s. 3–15.
- [3] Jędrzejewski Michał, *W kręgu profesora Władysława Wincze*, Biuro Wystaw Artystycznych, Wrocław 1996, s. 1–2 nłb.
- [4] *Katalog indywidualnej wystawy prof. Władysława Wincze*, Opr. biografii i twórczości, Irena Pijaczewska, Muzeum Architektury, Wrocław 1979.
- [5] Porębski Mieczysław, *Historia Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie*, PWN, Warszawa, 1965.
- [6] Wincze Władysław, *Ład* (20), „Mój dom”, R. 1985, nr 20(3).
- [7] Wincze Władysław, *Studium portretowe*, „Mój dom”, R. 1987, nr 32 (5).
- [8] Wincze Władysław, *Uwagi o programie nauczania architektury wnętrz*, Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych, Sesja dydaktyczno-naukowa 13–26 lutego 1976, s. 59–65.
- [9] *Wrocław, jego dzieje i kultura*, Wrocław 1978.
- [9] Artykuły Władysława Winczego publikowane w „Cepelii” i w „Moim domu”.
- [10] Notatki własne: Rozmowy z Mistrzem, wspomnienia z lat studenckich.

Fidelity towards his Masters In memory of Professor Władysław Wincze

The fifth anniversary of the death of Professor Wincze elapsed in 1997. He was a man of exceptional individuality, not only artistic. The reminiscence about the Professor brings back to mind this eminent personage of an interior decorator, furniture designer and pedagog of the National Higher School of Arts, at present the Academy of Arts in Wrocław.

His most important projects of which he was the author or co-author are the interiors of two storcs of the Wrocław House of Fashion, the

study of Professor Ludwik Hirszfeld in the Institute of Immunology, several cafes in Wrocław, the interior of the *Rozmaitości* Theatre (at present *Współczesny*), the polichromy of the Town Square and the Solt Square, and also church alters.

The Professor was a great personality. Evaluating his students Professor Wincze paid attention not only to their creativity but also to their knowledge and personal culture. He believed that art was above political convictions.

